

## **Wiele moich planów i wizji udało się wdrożyć – 14 października 2007 roku powiedział Piotr Sułkowski pracując nad Szymanowskim**

*Od maja 2006 roku pełnisz obowiązki dyrektora artystycznego Opery Krakowskiej. Akurat jest to chyba najtrudniejszy okres instytucji, z którą jako dyrygent jesteś związany od wielu lat.*

To prawda jestem związany z Operą Krakowską od samego początku mojej pracy zawodowej. To jest już 14 lat. Tu się wszystkiego nauczyłem i przechodziłem kolejne szczeble od asystenta dyrygenta aż do funkcji Dyrektora Artystycznego i Pierwszego Dyrygenta. To czas wyjątkowy w moim życiu. Prawdą również jest, że ostatni czas to wyjątkowo trudny okres dla wszystkich pracowników Opery. Oczekujemy na nowy budynek, a co za tym idzie mamy bardzo trudne warunki pracy w zastępczych salach i wynajmowanych pomieszczeniach, gdzie odbywają się próby i wszystkie przygotowania do spektakli i nowych produkcji. Trudnością dodatkową jest fakt, że wszystkie te pomieszczenia są rozrzucone w różnych miejscach Krakowa, co nie pomaga w pracy. Jednak wszyscy artyści i pracownicy z wielkim zaangażowaniem pokonują te wszystkie problemy.

*Ile zamierzeń ze swojej wizji rodzimego teatru udało się zrealizować, bądź uwieńczyć sukcesem na miejscu, a ile w Europie?*

Myślę, że bardzo wiele moich planów i wizji udało się wdrożyć w plany Opery Krakowskiej. Niektóre z nich stały się już faktem, a inne mam nadzieję zostaną zauważone już niedługo. Z ważniejszych chcę wymienić patronat honorowy Placido Domingo, otwarcie letniej sceny operowej – Barbakan Lato Operowe, udział Opery Krakowskiej w ważnych wydarzeniach Miasta Krakowa, jakim było 750 lecie lokacji i główny koncert 5 czerwca 2007 roku (Prawykonanie oratorium Cracovia Est Dariusza Reguckiego) i coroczny koncert „Nie lękajcie się” poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

*W dotychczasowej, krótkiej jeszcze karierze dyrygenta wielokrotnie przeleciałeś Atlantyk, czy i za oceanem myślałeś o Operze Krakowskiej? Promocja polskiej kultury muzycznej na kontynencie Ameryki Północnej do intensywnych raczej nie należy.*

Moje kontakty ze Stanami Zjednoczonymi sięgają czasów studiów, gdzie jeszcze jako student dyrygentury dostałem stypendium na mistrzowski kurs dyrygencki na Oregon Bach Festival. Od tego czasu zacząłem regularnie jeździć i koncertować z prowadzoną przeze mnie orkiestrą kameralną AM Forum Sinfonia, a od 2000 roku zostałem kierownikiem muzycznym i dyrygentem Wildwood Festiwal w Little Rock Arkansas, gdzie przez kolejne lata przygotowałem 11 produkcji premierowych takich jak m.in. *Cyganeria, Tosca, Cyrulik Sewilski, Jaś i Małgosia,*



Piotr Sułkowski

© J. Multarzyński

*Zemsta nietoperza* i inne. Od roku 2005 zostałem pierwszym gościnnym dyrygentem Signature Symphony Orchestra w Tulsa Oklahoma. Te doświadczenia pomogły mi w nawiązaniu kontaktów i stworzyły szansę dla Opery Krakowskiej na tournée, jakie ma się odbyć w roku 2010 w USA oraz Kanadzie.

Bardzo leży mi na sercu promocja muzyki polskiej na amerykańskim kontynencie, co często czynię jako wykonawca, ale także jako słuchacz... W marcu br. z prawdziwą radością pojechałem do Sarasota na Festiwal, gdzie miałem przyjemność oglądnąć wystawioną tam po raz pierwszy i owacyjnie przyjętą *Halkę* S. Moniuszki. Tytułową rolę pięknie wykonała szczególnie zasłużona w promocji muzyki polskiej w USA i Kanadzie pochodząca z Krakowa Maria Knapik.

*Pod koniec ubiegłego roku Sejm RP rok 2007 ogłosił Rokiem Karola Szymanowskiego. Czy i w tym zakresie Opera Krakowska oprócz plenerowej wersji baletu *Harnasie* może poszczycić się czymś szczególnym?*

Jak najbardziej tak. Od kilku lat wspólnie z Józefem Opalskim planowaliśmy wystawienie jedyne go dzieła, które do tej pory nie zostało wykonane tj. operetki Karola Szymanowskiego „*Loteria na męzów, czyli Narzeczony nr 69*”. I szczęśliwie to właśnie ta pozycja stała się w naszej operze głównym punktem tego jubileuszowego roku.

*Jak przebiegała praca wstępna?*

Od pomysłu i decyzji o przygotowaniu i zrealizowaniu tej operetki Szymanowskiego do pierwszych prób proces był bardzo trudny, skomplikowany i mozolny. Wiele czasu spędziliśmy na pracy nad rękopisem partytury kompozytora i analizowaliśmy, w jaki sposób pokazać jego muzykę z nowym librettem napisanym przez Wojciecha Graniczewskiego. To nie lada wyzwanie, by do istniejących już fragmentów muzycznych z oryginalnym tekstem dopisać całą historię, która na pewno jest inna niż była pierwotna, jednak tamta zaginęła i nie udało się jej odnaleźć. Pracując często całymi nocami udało się w końcu stworzyć dzieło spójne i pokazujące całą kompozycję Szymanowskiego bez ingerencji w warstwę muzyczną. A to był główny cel, nad którym wówczas pracowałem.

*Jak wygląda ostatni etap prób?*

Z przyczyn nie zależących od PWM praca nad przygotowaniem materiałów nutowych wydłużała się w czasie, a bez nut trudno było rozpocząć pracę nad tym dziełem. Same przygotowanie i rozczytanie materiałów oraz odpowiednie dopasowanie ról do postaci wymagało wiele czasu tak, więc pracę nad muzyczną stroną tego dzieła rozpoczęliśmy pod koniec września, choć próby reżyserskie partii mówionych oparte o nowe libretto rozpoczęły się wcześniej, bo już w sierpniu. Teraz praca nabrała szybkiego tempa i dużych emocji, jakie towarzyszą prawykonaniu tej operetki. Nie jest łatwym zadaniem będąc jeszcze ciągle bezdomnymi (bo pracujemy w różnych wynajmowanych salach bez możliwości prób na scenie) zgrywać tę muzykę w skrajnie różnych akustykach i to najczęściej bardzo niekorzystnych dla artystów, jednak wszyscy z wielkim zaangażowaniem pracują i zmagają się z tymi trudnościami, by już niedługo pokazać światu



Piotr Sułkowski

© J. M. Maltarowski

jedną z najlepszych polskich operetek, o ile nie najlepszą. Podjęliśmy również decyzję, że cały ten okres przygotowań tego wyjątkowego dzieła zarejestrujemy telewizyjnie, tak więc powstanie z tego film reportażowy, który przybliży jak powstawało to dzieło z dnia na dzień. Jestem bardzo zadowolony, że to właśnie Krakowska Opera pokarze tę operetkę i wpisze się w karty historii.

*Dziękując za rozmowę życzę sukcesu podczas prawykonania i w dalszej pracy dla dobra Opery Krakowskiej.*



© Wilfried Górny  
gornywilfriedxl@wp.pl